

Weronika Zielińska
Zespół Szkolno-Gimnazjalny
klasa III gimnazjum im. M. Konopnickiej w Niechcicach
opiekun – mgr Joanna Wieczorek
ul. Częstochowska 27, 97 – 340

KONKURS HISTORYCZNY

upamiętniający martyrologię jeńców polskich na terenie ZSRR w 1940 roku

W IMIĘ MIŁOŚCI OJCZYZNY

Niechcice, 4 marca 2011

Katyń bolesne wspomnienie.

To śmierć.

To grób. To cały cmentarz.

To wydarzenie, o którym nikt nie zapomni.

DO NARODU POLSKIEGO!

Mam na imię Weronika. Jestem szesnastolatką, chodzę do III klasy gimnazjum. Mieszkam i uczę się w Niechcicach - małej miejscowości w gminie Rozprza, w powiecie piotrkowskim. Piszę ten list, bo chcę zwrócić uwagę na pamięć Polaków o zbrodni katyńskiej. Ostatnie lekcje historii, które związane były z II wojną światową, skłoniły mnie do refleksji nad najczarniejszymi i najbardziej mrocznymi kartami w dziejach Polski. Jedną z nich jest niewątpliwie to, co stało się w 1940 roku w lesie katyńskim. Po obejrzeniu filmu Andrzeja Wajdy *Katyń*, zdałam sobie sprawę, jak ważna jest pamięć o tych wydarzeniach.

Przypomnę fakty historyczne:

W **1942 r.** kilkanaście tysięcy polskich oficerów nie zgłosiło się do punktów werbunkowych armii Andersa, mimo że znajdowali się na sowieckim terytorium. Sądzono, że Stalin nie chce tych ludzi zwolnić z łagrów. W **kwietniu 1943 r.** Niemcy ogłosili komunikat o odkryciu w pobliżu Katynia masowych grobów polskich oficerów, jeńców z czasów kampanii wrześniowej. Moskwa wyjaśniła, że Niemcy, którzy zajęli obozy w 1941 r., zamordowali jeńców i zrzucają winę na Związek Sowiecki. **Komisja Czerwonego Krzyża** stwierdziła, że ofiary z Katynia zamordowano już wiosną 1940 r. Musieli więc tego czynu dokonać Sowieci. **Sikorski** i jego doradcy stanęli przed trudną decyzją: czy milczeć i pozwolić sowieckiej propagandzie wmówić światu, że zbrodnia katyńska jest dziełem Niemców, czy też potępić Stalina? Przeciwwstawienie się bolszewickiemu kłamstwu zmuszało Polaków do mówienia tego samego, co nagłaśniała propaganda hitlerowska. Polacy nie chcieli ani milczeć, ani narażać się na zarzut, że wraz z Goebbelsem szkalują Związek Sowiecki. W. Churchill przekonywał, że zamordowanym i tak nic już życia nie przywróci, a Stalinowi lepiej się nie narażać. Rząd Sikorskiego nie usłuchał tej rady i zażądał od Sowietów wyjaśnień. Stalin udał oburzonego i zerwał stosunki dyplomatyczne z polskim rządem. **71 lat temu w lesie**

katyńskim zamordowano i pogrzebano prawie 5 tys. jeńców z obozu w Kozielsku. Odpowiedzialni za to byli w głównej mierze Ł. Beria i J. Stalin. Jednak w Związku Sowieckim **zginęło ponad 10 tys. polskiej inteligencji.**

I tylko pamięć została po tej katyńskiej nocy... Jednak przez wiele lat nie mieliśmy nawet tego. Po II wojnie światowej w Polsce rządzonej przez komunistów sprawa katyńska należała do najściślej strzeżonych przez cenzurę. Nie wolno było o niej mówić ani pisać. Kłamstwo katyńskie zatruwało stosunki polsko-radzieckie przez całe dziesięciolecia. Dopiero po upadku Związku Sowieckiego ujawniono niektóre dokumenty, przeprowadzono w lesie katyńskim ekshumację zwłok, zorganizowano pochówek na nowo utworzonym cmentarzu wojskowym.

Obecnie wiemy o tamtej zbrodni dosyć dużo, ale jeszcze nie wszystko. Udało się ustalić, że **5 marca 1940 roku** Stalin wydał wyrok na polskich oficerów przez rozstrzelanie.

4421 jeńców z Kozielska zamordowano w Katyniu, **6311 z Ostaszkowa** zamordowano

w Kalininie, **3820 jeńców ze Starobielska** zamordowano w Charkowie. Zamordowano też **7305 obywateli polskich** więzionych na terenach ZSRR zaangażowanych w życie polityczne przedwojennej Polski. **13 kwietnia 1943 r.** Niemcy ogłosili odnalezienie dołów z oficerami polskimi. Wydobyto 4143 ofiary, a zidentyfikowano 3000. Komisja międzynarodowa odtworzyła przebieg mordu. W kwietniu i maju 1940 r. na stację do Gniezdowa przywożono oficerów. Wywożono ich do lasu, zabijano strzałem w tył głowy i wrzucano do dołów. Zwłoki układano warstwami i przysypywano piaskiem (12 warstw w jednym dole). Była to niewątpliwie jedna z **największych zbrodni wszech czasów.** Rozmiary tej tragedii przytłaczają. Morderstwo tysięcy niewinnych ludzi i to w tak haniebnym sposobie to **zbrodnia na całej ludzkości.**

Trzeba o tym przypominać, by nie doszło już nigdy do podobnej tragedii.

Ludzie ludziom zgotowali ten los - zdanie, które pojawia się na początku „Medalionów” Zofii Nałkowskiej, najtrafniej oddaje to, co działo się w 1940 roku. Należy się jednak zastanowić, kim byli Beria i Stalin, czy nie przekroczyli granic moralnych i tym samym nie stracili swojego człowieczeństwa.

Według mnie „być człowiekiem” to nie tylko należeć do gatunku *Homo sapiens*. Istnieją prawa moralne, których trzeba przestrzegać. Nikt nie powinien działać na szkodę bliźniego. A zamordowanie drugiej osoby, nie mówiąc już o ludobójstwie, jest złamaniem moralnego zakazu- „nie zabijaj”. Przekroczenie tej granicy równa się utracie człowieczeństwa.

Drodzy Rodacy, pamiętajmy o Katyniu, który w szerszym znaczeniu jest symbolem martyrologii polskiej w Związku Sowieckim podczas II wojny światowej. Powinniśmy obchodzić te bolesne rocznice, organizować uroczystości, wznosić pomniki, a także przekazywać wiedzę na ten temat kolejnym pokoleniom. Ponadto nie możemy ustawać

w dążeniu do pełnej prawdy. Należy czynić starania, aby Rosja ujawniła wszystkie dokumenty. Obecnie sprawa katyńska jest bardzo nagłośniona i warto to wykorzystać. Paradoksalnie przyczyniła się do tego tragedia smoleńska. O obu tych bolesnych kartach w historii Polski nie wolno nam zapomnieć. Weźmy sobie do serca słowa naszego wieszcza:

I zostaną w mej myśli – i w drodze żywota

Jak kompas pokażą mi, powiodą, gdzie cnota;

Jeśli zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie,

Zapomnij o mnie.

Cześć pamięci tych, którzy zginęli!

Z poważaniem Weronika